

Sygn. akt II A Ka 316/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSA Ewa Leszczyńska-Furtak (spr.)

Sędziowie SSA Anna Zdziarska

SSR (del.) Dariusz Drajewicz

Protokolant sekretarz sądowy Sylwester Leńczuk

przy udziale prokuratora Marka Deczkowskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2019 r.

sprawy:

1. M. S. (1), urodz. (...) w W., syna T. i G. z domu G.,

oskarżonego o przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 94 § 1 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk i inne;

2. M. S. (2), urodz. (...) w W., syna R. i W. z domu J.,

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk,

3. A. K. (1), urodz. (...) w W., córki B. i M. z domu B.,

oskarżonej o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk,

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych M. S. (1) i M. S. (2) oraz przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2018 r., sygn. akt XII K 257/16

I. wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że:

1. w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu M. S. (1) w punkcie 4, a przypisanego w punkcie 7 przyjmuje, że oskarżony M. S. (1) działając w opisanych tam okolicznościach doprowadził J. H. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym oraz mieniem B. B. (2) i M. B.;

2. uchyla orzeczony w punkcie 8 obowiązek naprawienia przez oskarżonego M. S. (1) szkody w kwocie 14.682,10 zł na rzecz spadkobierców M. B.;

3. uchyla orzeczony w punkcie 15 obowiązek naprawienia przez oskarżonego M. S. (1) szkody na rzecz W. K.;

4. podwyższa orzeczone w punkcie 19 (numeracja po sprostowaniu oczywistej omyłki rachunkowej) tytułem obowiązku naprawienia szkody kwoty do wysokości po 181.050 zł od oskarżonych M. S. (1), M. S. (2) i A. K. (1);

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. (3), Kancelaria Adwokacka w W. oraz adw. P. D. Kancelaria Adwokacka w W., kwoty po 600 (sześćset) złotych podwyższone o 23% VAT za pomoc prawną udzieloną z urzędu przed Sądem Apelacyjnym oskarżonym, odpowiednio: M. S. (2) i M. S. (1);

IV. zwalnia wszystkich oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych za drugą instancję, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

M. S. (1) został oskarżony o to, że:

1. w dniu 15 października 2015 roku w W. w okolicy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z S. T. (1) i dotychczas nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. K. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 36 557,31 złotych w ten sposób że nakłonił S. T. (1) przekazując mu telefon komórkowy wraz z instrukcją dalszego postępowania do odbioru pieniędzy od uprzednio wprowadzonej w błąd pokrzywdzonej w trakcie rozmów telefonicznych przez nieustalonych mężczyzn co do tożsamości i pełnionej funkcji, podających się za krewnego, Prokuratora, funkcjonariusza (...) prowadzącego czynności przeciwko grupie oszustów oraz wywołaniu fałszywego przekonania o konieczności przekazania pieniędzy w ramach współpracy z (...), które to pieniądze we wskazanej kwocie następnie odebrał od S. T. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 04.12.2012 r. w sprawie o sygn. V K 463/11,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

2. w dniu 16 listopada 2015 roku w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1), S. T. (1) i dotychczas nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem C. B. w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonej w trakcie rozmowy telefonicznej co do tożsamości oraz pełnionej funkcji przez nieustalonego mężczyznę podającego się za funkcjonariusza Policji prowadzącego akcję przeciwko oszustom oraz wywołaniu fałszywego przekonania o konieczności przekazania pieniędzy w ramach współpracy z Policją, polecił P. K. (1) odebranie od pokrzywdzonej C. B. pieniędzy w kwocie 25.000 złotych, które to pieniądze we wskazanej kwocie następnie odebrał od P. K. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 04.12.2012 r. w sprawie o sygn. V K 463/11,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

3. w dniu 20 listopada 2015 roku w W. przy ulicy (...) działając wspólnie i w porozumieniu z S. T. (1) i dotychczas nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził E. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 6.000 zł, w ten sposób że nakłonił S. T. (1) przekazując mu telefon komórkowy wraz z instrukcją dalszego postępowania do odbioru pieniędzy od pokrzywdzonego, uprzednio wprowadzonego w błąd w trakcie rozmów telefonicznych przez nieustalonych mężczyzn co do tożsamości i pełnionej funkcji, podających się za krewnego i funkcjonariusza (...) prowadzącego czynności przeciwko grupie oszustów oraz wywołaniu fałszywego przekonania o konieczności przekazania pieniędzy w ramach współpracy z (...), które to pieniądze we wskazanej kwocie następnie odebrał od S. T. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

4. w dniu 24 listopada 2015 roku w W., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z S. T. (1) i dotychczas nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził J. H., B. B. (2) i M. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 44.060 złotych oraz 7.000 USD (stanowiących równowartość 28.014,70 złotych), w ten sposób że nakłonił S. T. (1) przekazując mu telefon komórkowy wraz z instrukcją dalszego postępowania do odbioru pieniędzy od uprzednio wprowadzonej w błąd pokrzywdzonej J. H. w trakcie rozmów telefonicznych przez nieustalonych mężczyzn co do tożsamości i pełnionej funkcji, podających się za krewnego i funkcjonariusza (...) prowadzącego czynności przeciwko grupie oszustów oraz wywołaniu fałszywego przekonania o konieczności przekazania pieniędzy w ramach współpracy z (...), które S. T. (1) odebrał czterokrotnie od J. H. stanowiące jej własność oraz pieniądze stanowiące własność B. B. (2) i M. B., które J. H. jako upoważniona wypłaciła z kont bankowych należących do w/w, a przekazanych przy ul. (...) w kwocie 21 360 złotych i 2000 USD (stanowiących równowartość ok. 8 004,20 złotych) na szkodę M. B., w okolicy ul. (...) pieniędzy w kwocie 11 100 złotych na szkodę J. H. i pieniądze w kwocie 11.600 złotych na szkodę B. B. (2), przy PL. (...) pieniądze w kwocie 4.000 USD (stanowiących równowartość ok. 16.008,40 złotych) na szkodę J. H., przy Al. (...) II 61 pieniędzy w kwocie 1000 USD (stanowiących równowartość ok. 4 002,10 złotych) na szkodę J. H., które to pieniądze we wskazanych kwotach następnie odebrał od S. T. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

5. w dniu 25 listopada 2015 roku w W. przy skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z S. T. (1) i dotychczas nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził R. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 28.000 złotych, w ten sposób że nakłonił S. T. (1) przekazując mu telefon komórkowy wraz z instrukcją dalszego postępowania do odbioru pieniędzy od uprzednio wprowadzonego w błąd pokrzywdzonego w trakcie rozmów telefonicznych przez nieustalonych mężczyzn co do tożsamości i pełnionej funkcji, podając się za krewnego i funkcjonariusza (...) prowadzącego czynności przeciwko grupie oszustów oraz wywołaniu fałszywego przekonania o konieczności przekazania pieniędzy w ramach współpracy z (...), które to pieniądze we wskazanej kwocie następnie odebrał od S. T. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

6. w dniu 25 listopada 2015 r. w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z S. T. (1) i dotychczas nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził D. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 30.000 złotych w ten sposób że nakłonił S. T. (1) przekazując mu telefon komórkowy wraz z instrukcją dalszego postępowania do odbioru pieniędzy od uprzednio wprowadzonej w błąd pokrzywdzonej w trakcie rozmów telefonicznych przez nieustalonych mężczyzn co do tożsamości i pełnionej funkcji, podających się za krewnego i funkcjonariusza Policji prowadzącego czynności przeciwko grupie oszustów oraz wywołaniu fałszywego przekonania o konieczności przekazania w ramach współpracy z Policją, które to pieniądze we wskazanej kwocie następnie odebrał od S. T. (1), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 286. § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

7. w dniu 30 listopada 2015 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (2) i A. K. (1) oraz dotychczas nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził S. K. i K. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym znacznej wartości w kwocie 105.000 USD oraz 120.000 złotych w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonych w trakcie rozmowy telefonicznej co do tożsamości oraz pełnionej funkcji przez nieustalonego mężczyznę podającego się za funkcjonariusza Policji prowadzącego akcję przeciwko oszustom oraz wywołaniu fałszywego przekonania o konieczności przekazania pieniędzy w ramach współpracy z Policją, polecił M. S. (2) odebranie od pokrzywdzonej K. K. (1) pieniędzy w kwocie 105.000 USD (stanowiących równowartość kwoty 423.150 złotych), które to pieniądze zostały mu następnie przekazane przez M. S. (2), przy czym

zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 04.12.2012 r. w sprawie o sygn. V K 463/11,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

8. w dniu 07 grudnia 2015 roku w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z W. Z. i dotychczas nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić W. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 30.000 zł, w ten sposób, że nakłonił W. Z. przekazując mu uprzednio telefon komórkowy wraz z instrukcjami dalszego postępowania co do odbioru od pokrzywdzonego gotówki w w/w kwocie w imieniu osoby podającej się za funkcjonariusza Policji, która uprzednio wprowadziła pokrzywdzonego w błąd w trakcie rozmowy telefonicznej co do swojej tożsamości oraz wywołała fałszywe przekonanie o konieczności przekazania pieniędzy w celu pomocy w akcji policyjnej, które to pieniądze następnie sam miał odebrać od W. Z., czym działał na szkodę w/wym., jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez funkcjonariuszy Policji W. Z., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

M. S. (2) został oskarżony o to, że:

- w dniu 30 listopada 2015 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) i A. K. (1) oraz dotychczas nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził S. K. oraz K. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym znacznej wartości w kwocie 105.000 USD oraz 120.000 złotych w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonych w trakcie rozmowy telefonicznej co do tożsamości oraz pełnionej funkcji przez nieustalonego mężczyznę podającego się za funkcjonariusza Policji prowadzącego czynności przeciwko oszustom oraz wywołaniu fałszywego przekonania o konieczności przekazania pieniędzy w ramach współpracy z Policją, odebrał od pokrzywdzonej K. K. (1) pieniądze w kwocie 105.000 USD (stanowiące równowartość kwoty 423.150 złotych), a następnie przekazał je M. S. (1),

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

A. K. (1) została oskarżona o to, że:

W dniu 30 listopada 2015 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. (1) i M. S. (2) oraz dotychczas nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła S. K. i K. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym znacznej wartości w kwocie 105.000 USD oraz 120.000 złotych w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonych w trakcie rozmowy telefonicznej co do tożsamości oraz pełnionej funkcji przez nieustalonego mężczyznę podającego się za funkcjonariusza Policji prowadzącego czynności przeciwko oszustom oraz wywołaniu fałszywego przekonania o konieczności przekazania pieniędzy w ramach współpracy z Policją, odebrała od w/w pokrzywdzonych pieniądze w łącznej kwocie 120.000 złotych, a następnie przekazała je innej nieustalonej dotychczas osobie,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem w dniu 31 stycznia 2018 r. sygn. akt XII K 257/16:

1. oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go zaś na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego M. S. (1) na rzecz A. K. (2) obowiązek naprawienia szkody w kwocie 18.278,66 zł (osiemnaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt osiem złotych 66/100);

3. oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go zaś na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności
4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego M. S. (1) na rzecz C. B. obowiązek naprawienia szkody w kwocie 12.500,00 zł (dwanaście tysięcy pięćset złotych),
5. oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go zaś na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;
6. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego M. S. (1) na rzecz E. M. obowiązek naprawienia szkody w kwocie 3.000,00 zł (trzech tysięcy);
7. oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał go zaś na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy (trzech lat i sześciu miesięcy) pozbawienia wolności;
8. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego M. S. (1) obowiązek naprawienia szkody przyjmując: na rzecz J. H. kwotę 15.555,25 zł. (piętnaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt pięć złotych 25/100); na rzecz B. B. (2) kwotę 5.800,00 zł (pięć tysięcy osiemset złotych), na rzecz spadkobierców M. B. kwotę 14.682,10 (czternaście tysięcy sześćset osiemdziesiąt dwa złote 10/100);
9. oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt V aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go zaś na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;
10. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego M. S. (1) na rzecz R. B. obowiązek naprawienia szkody w kwocie 14.000,00 zł (czternaście tysięcy złotych);
11. oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt VI aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go zaś na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;
12. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego M. S. (1) na rzecz D. R. obowiązek naprawienia szkody w kwocie 15.000,00 zł (piętnaście tysięcy złotych);
13. oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt VII aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go zaś na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;
14. oskarżonego M. S. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt VIII aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go zaś na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;
15. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego M. S. (1) na rzecz W. K. obowiązek naprawienia szkody w kwocie 15.000,00 zł (piętnaście tysięcy złotych);
16. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone wobec oskarżonego M. S. (1) kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

17. oskarżonego M. S. (2) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w akcie oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. skazał go zaś na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

18. oskarżoną A. K. (1) uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w akcie oskarżenia i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. skazał ją zaś na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierzył jej karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

19. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonych: M. S. (1), M. S. (2), A. K. (1) obowiązek naprawienia szkody w kwotach po 145.050,00 zł (sto czterdzieści pięć tysięcy pięćdziesiąt złotych), na rzecz S. K. i K. K. (1) - wierzycieli solidarnych;

20. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. S. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 08 grudnia 2015 r. do dnia 31 stycznia 2018 r.;

21. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. S. (2) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 grudnia 2015 r. do dnia 31 stycznia 2018 r.;

22. zasądził od oskarżonego M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 10.046,67 zł (dziesięć tysięcy czterdzieści sześć złotych 67/100) tytułem kosztów sądowych;

23. zasądził od oskarżonego M. S. (2) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czteryście złotych) tytułem opłaty oraz kwotę (...),33 (jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt trzy złote 33/100) tytułem kosztów sądowych;

24. zasądził od oskarżonej A. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę tytułem opłaty 400 (czteryście złotych) oraz kwotę 1.213,33 (jeden tysiąc dwieście trzynaście złotych 33/100) tytułem kosztów sądowych;

25. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. (3) kwotę 3060,00 zł (trzy tysiące sześćdziesiąt złotych) tytułem świadczenia pomocy prawnej z urzędu M. S. (2);

26. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. D. kwotę 1.440,00 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści złotych) tytułem świadczenia pomocy prawnej z urzędu M. S. (1)

Apelacje od wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych M. S. (1) i M. S. (2) oraz prokurator.

Obrońca M. S. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

A. na zasadzie art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez bezkrytyczne uznanie wyjaśnień oskarżonego M. S. (2) złożonych w toku postępowania przygotowawczego za wiarygodne i jednocześnie odmówienie wiary wyjaśnieniom złożonym na późniejszym etapie, podczas gdy wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego mają charakter pomówienia i w tym zakresie nie zostały potwierdzone innymi dowodami, nie są ze sobą spójne, zaś okoliczności osobiste dotyczące oskarżonego M. S. (2), interes związany z przerzuceniem odpowiedzialności na inną osobę podważają wiarygodność złożonych przez oskarżonego M. S. (4) wyjaśnień;

B. na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez bezkrytyczne uznanie zeznań świadka W. Z. za wiarygodne, podczas gdy zeznania te mają charakter pomówienia oskarżonego i w tym zakresie nie zostały potwierdzone innymi dowodami, nie są ze sobą spójne, logiczne, zaś okoliczności osobiste dotyczące świadka W. Z. - uzależnienia oraz schorzenia związane z przebyłym poważnym urazem czaszki, interes związany z przerzuceniem odpowiedzialności na inną osobę podważają wiarygodność złożonych przez świadka W. Z. zeznań;

C. na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez bezkrytyczne uznanie zeznań świadka S. T. (1) za wiarygodne, podczas gdy zeznania te mają charakter pomówienia oskarżonego i w tym zakresie nie zostały potwierdzone innymi dowodami, nie są ze sobą spójne, logiczne, zaś okoliczności osobiste dotyczące świadka S. T. (1) - uzależnienia, wcześniejsza przynależność do świata przestępczego, interes procesowy związany z przerzuceniem odpowiedzialności na inną osobę i dostarczeniem organom ścigania nowych informacji o okolicznościach popełnienia przestępstwa podważają wiarygodność złożonych przez świadka S. T. (1) zeznań;

D. na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. poprzez uznanie za wiarygodne ustaleń czynionych na podstawie materiałów operacyjnych, podczas gdy czynności operacyjne nie były przeprowadzone w oparciu o zgodę właściwych organów, nie zostały odpowiednio udokumentowane, mają nieprzejrysty charakter, nie poddają się weryfikacji innymi zgromadzonymi dowodami, a nadto w uzasadnieniu nie zostało wykazane o jakie materiały operacyjne chodzi oraz jakie fakty uznano na ich podstawie za udowodnione;

E. w zakresie pkt 13 sentencji na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. poprzez dowolną ocenę wyjaśnień A. K. (1) i pominięcie tej części wyjaśnień, które przemawiają na korzyść oskarżonego M. S. (1) w konsekwencji powyższego na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający wpływ na treść orzeczenia poprzez bezzasadne przyjęcie, iż oskarżony M. S. (1) działał wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) w popełnieniu czynu, o którym mowa w pkt 7 aktu oskarżenia, podczas gdy brak jest dowodów wskazujących na udział M. S. (1) w tym czynie, a w szczególności działanie wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1);

F. na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka P. K. (2) i uznanie, iż wniosek ten w oczywisty sposób zmierza do przedłużenia postępowania, podczas gdy Sąd I instancji w toku rozprawy dostrzegł konieczność przeprowadzenia dowodu z zeznań tego świadka i podjął próbę wezwania go na rozprawę, niemniej jednak po bezskutecznym doręczeniu wezwania zaniechał dalszych czynności związanych z ustaleniem adresu świadka, wezwaniem go na rozprawę, pomimo iż świadek posiadał istotne wiadomości dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w tym jego zeznania mogły stanowić alibi dla oskarżonego M. S. (1) co do jednego z zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów;

G. na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 pkt 2, 3, 5 k.p.k. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie R. T., D. C. i K. G. uznając, iż okoliczność, która ma być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności, a także dowód w oczywisty sposób zmierza do przedłużenia postępowania, podczas gdy osoby te miały informacje o funkcjonowaniu świadka T., które były istotne dla oceny wiarygodności jego pomawiających zeznań;

H. na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka P. W. i uznanie, iż wniosek ten w oczywisty sposób zmierza do przedłużenia postępowania, podczas gdy osoba ta w świetle zeznań S. T. (2) miała być rzekomym naocznym świadkiem przyjmowania przez oskarżonego S. pieniędzy pochodzących z przestępstwa, zaś w świetle wniosku dowodowego oskarżonego S. przeprowadzenie tego dowodu zmierzało do oceny dowodu zeznań świadka T., którymi został pomówiony o dokonanie przestępstw;

I. na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 k.p.k., art. 170 § 3 k.p.k., art. 118 § 1 i 2 k.p.k., art. 6 k.p.k. poprzez nierozpoznanie wniosków dowodowych zawartych w szczególności na kartach 1111, 1180, 1181, 1187, 1190, 1194, 1198, 1201, 1202, 1206, 1207, 1248, 1379, 1526, podczas gdy pisma oskarżonego M. S. (1) stanowiły wnioski dowodowe, względnie winny być traktowane jako wnioski dowodowe, o ile nie wynikało to wprost z treści pisma, albowiem zawierały informacje o źródłach dowodowych

mających znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, na podstawie których oskarżony M. S. (1) chciał wykazać wiarygodność złożonych przez siebie wyjaśnień oraz twierdzeń o nieprzyznaniu się do winny;

J. w konsekwencji zarzutów podniesionych w punktach A, B, C, D, E, F, G, H, I na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez wadliwe ustalenie, iż oskarżony M. S. (1) brał udział w procederze dokonywania oszustw na tzw. „policjanta” oraz był organizatorem tego procederu;

K. w zakresie pkt 18 sentencji wyroku (z uwagi na błędną numerację dookreślam, że chodzi o rozstrzygnięcie dot. zasądzenia od oskarżonego M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa opłaty sądowej oraz kosztów sądowych, s. 8 wyroku) na zasadzie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 624 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie zwolnienia oskarżonego M. S. (1) z kosztów sądowych stanowiących opłatę w wysokości 600 zł oraz koszty sądowe w wysokości 10.046,67 zł, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż oskarżony ma trudną sytuację osobistą, od dłuższego czasu jest tymczasowo aresztowany, nie może pracować, nie posiada majątku, ciężą na nim zobowiązania alimentacyjne, cierpi na schorzenia wymagające leczenia ambulatoryjnego, operacyjnego, tym samym uiszczenie kosztów sądowych jest dla oskarżonego zbyt uciążliwe;

L. z ostrożności procesowej w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów, w zakresie pkt 15 sentencji wyroku na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść orzeczenia poprzez błędne ustalenie, iż doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez W. K., a więc do powstania szkody w jego majątku, podczas gdy W. K. nie wypłacił środków pieniężnych z rachunku bankowego i nie przekazał ich sprawcom, tym samym nie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz powstania jakiegokolwiek szkody majątkowej;

M. z ostrożności procesowej w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów na zasadzie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność orzeczonych kar w pkt 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 14 oraz środków kompensacyjnych w postaci obowiązku naprawienia szkody orzeczonych w pkt 2, 4, 6, 8, 10, 12, 15.

Mając na uwadze treść postawionych zarzutów skarżący wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1, 3, 5, 7, 9, 11, 13, 14 i uniewinnienie oskarżonego M. S. (1) od zarzuconych mu czynów;

II. uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 2, 4, 6, 8, 10, 12, 15, 16 (tego dot. kary łącznej), 16 (tego dot. zaliczenia tymczasowego aresztowania), 18 (tego dot. kosztów postępowania).

Ponadto obrońca wniósł o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków:

1) P. W., po uprzednim ustaleniu adresu świadka, na okoliczność weryfikacji prawdziwości zeznań S. T. (2).

2) P. K. (3), po uprzednim ustaleniu adresu świadka, na okoliczność alibi oskarżonego M. S. (1).

3) R. T.;

4) D. C.;

5) K. G.;

po uprzednim ustaleniu adresów świadków, na okoliczność zachowania świadka S. T. (2), dysponowania przez niego dużą ilością pieniędzy, zachowywania się oskarżonego M. S. (1).

6) zwrócenie się do Komendy Powiatowej Policji w W. o nadesłanie akt dozoru oskarżonego M. S. (1).

Obrońca M. S. (2) wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść, mianowicie art. 5 § 1, art. 7, art. 410 w zw. z art. 424 § 1 k.p.k.:

1.1. przez dowolną ocenę, że osk. M. S. (2), który w wykonaniu instrukcji telefonicznej nieustalonego mężczyzny tylko odebrał od pokrzywdzonej K. K. (1) pieniądze, świadomie uczestniczył w oszustwie;

1.2. przez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku dowodu, który świadczyłby o tym, że osk. M. S. (2) miał świadomość ilości i wartości pieniędzy - oprócz kwoty 10.000 dolarów amerykańskich - przekazanych mu przez pokrzywdzoną K. K. (1) w zamkniętej blaszanej puszcze i torbie foliowej, mimo iż kwestia ta wymagała należytego rozważenia w orzeczeniu art. 294 § 1 w zw. z art. 9 § 1 k.k.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, który mógł mieć wpływ na jego treść, a polega na niesłusznym uznaniu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na niebudzące wątpliwości uznanie osk. M. S. (2) za winnego działania wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonymi M. S. (1) i A. K. (1) oraz z innymi nieustalonymi osobami z zarzuconą i przypisaną mu świadomością doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie tylko pokrzywdzonej K. K. (1), ale także pokrzywdzonego S. K.;

3. rażąco niewspółmierność wymierzonej osk. M. S. (2) kary 3 lat pozbawienia wolności.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w zakresie orzeczonych środków kompensacyjnych:

1. na korzyść oskarżonego M. S. (1) w zakresie orzeczonego środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody wobec W. K., podczas gdy przestępstwo zostało popełnione w fazie usiłowania;

2. na niekorzyść oskarżonych: M. S. (1), A. K. (1) oraz M. S. (2) w zakresie orzeczonego w zbyt niskiej w stosunku do wartości szkody całkowitej kwocie środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz S. K. oraz K. K. (1) - wierzycieli solidarnych.

Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego określonych w art. 46 § 1 k.k., poprzez orzeczenie względem oskarżonego M. S. (1) środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego W. K. w kwocie 15.000 zł., podczas gdy Sąd przypisał oskarżonemu popełnienie czynu w fazie usiłowania, który to czyn nie doprowadził do powstania po stronie pokrzywdzonego szkody materialnej, wobec czego powyższy przepis nie powinien znaleźć zastosowania;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na zaniżeniu, na skutek omyłki rachunkowej, wysokości kwot objętych obowiązkiem naprawienia szkody orzeczonym wobec oskarżonych M. S. (1), M. S. (2) i A. K. (1) na rzecz S. K. oraz K. K. (1) - wierzycieli solidarnych, przy prawidłowym ustaleniu całkowitej wysokości szkody, która zgodnie z intencją Sądu winna być zrekompensowana w pełnej wysokości.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

- uchylenie rozstrzygnięcia dotyczącego obowiązku naprawienia szkody przez oskarżonego M. S. (1) poprzez zapłatę na rzecz W. K. kwoty 15.000,00 zł,

- zasądzenie od oskarżonych M. S. (1), M. S. (2), A. K. (1) na podstawie art. 46 § 1 kk obowiązku naprawienia szkody w kwotach po 181.050,00 zł (sto osiemdziesiąt jeden tysięcy pięćdziesiąt złotych) na rzecz S. K. i K. K. (1) - wierzycieli

solidarnych, w miejsce omyłkowego rozstrzygnięcia zasądającego od każdego z oskarżonych niższą kwotę, to jest 145.050,00 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. S. (2) jest niezasadna w całości, zaś apelacja obrońcy oskarżonego M. S. (1) zasadnie kwestionuje jedynie oparte na podstawie art. 46 § 1 kk rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 15 zaskarżonego wyroku, którym bezpodstawnie obciążono tego oskarżonego obowiązkiem naprawienia szkody na rzecz W. K., przy czym trafny zarzut w tym zakresie podniósł w swojej apelacji prokurator.

Pozostałe zarzuty wywiedzione we wniesionym na korzyść tego oskarżonego środka odwoławczym nie mogą być uznane za skuteczne i powadzić do rozstrzygnięć postulowanych w jego petitum.

Na początek, dla klarowności wyводу wskazać należy, że omyłkowa numeracja kolejnych rozstrzygnięć wyroku Sądu I instancji została sprostowana w trybie art. 105 § 1 kpk w drodze prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 lipca 2018 r., w następstwie czego punktem odniesienia Sądu Apelacyjnego stała się numeracja prawidłowa (po sprostowaniu).

Za chybiony uznać należy zarzut obrazy art. 7 kpk i art. 410 kpk, jaki obrońca M. S. (1) wysuwa w odniesieniu do podjętej przez Sąd meriti oceny wyjaśnień oskarżonego M. S. (2).

Nie jest prawdą, jakoby dowód pochodzący z tego źródła osobowego Sąd orzekający przyjął bezkrytycznie, skoro to właśnie w wyniku krytycznej analizy płynących zeń treści, za niewiarygodne uznano wyjaśnienia złożone przez M. S. (2) na rozprawie, a podstawą ustaleń faktycznych uczyniono jego pierwotne wyjaśnienia, złożone w postępowaniu przygotowawczym w dniu 20 grudnia 2015 r., a następnie potwierdzone podczas przesłuchania w prokuraturze.

Nie sposób skutecznie kwestionować racjonalność takiej oceny w sytuacji, gdy owe pierwotne wyjaśnienia oskarżonego M. S. (2) pozostają w koherencji z depozycjami procesowymi S. T. (1), P. K. (1) i W. Z. co do odbierania pieniędzy od starszych osób w ramach oszukańczego proceduru, spójnie nakreślając zarówno liczne elementy tożsamego modus operandi, jak i rolę w tych zdarzeniach M. S. (1).

Wbrew wskazaniom logiki i życiowego doświadczenia byłoby zakładanie przypadkowości takich zbieżnych okoliczności, wynikających z relacji wszystkich tych osób, jak przekazywanie przez oskarżonego każdemu z „kurierów” nowego aparatu telefonicznego tej samej firmy produkcyjnej M. (przy W. Z. nowy aparat tej marki nawet znaleziono podczas jego przeszukania, po zatrzymaniu pod blokiem, w którym mieszkał pokrzywdzony W. K.) wraz z nowymi kartami SIM oraz tożsamymi instrukcjami w zakresie dalszego postępowania. Wedle ich spoistych relacji, to właśnie przez M. S. (1) byli oni każdorazowo informowani, że skontaktuje się z nimi telefonista, udzielając dalszych instrukcji co do miejsca i okoliczności odbioru przesyłki, i to jemu przekazywali odbierane pieniądze, otrzymując w zamian zapłatę. Zbieżność opisywanych w tych relacjach okoliczności dotyczy nawet miejsca wieńczących akcję spotkań z M. S. (1), które zazwyczaj odbywały się na terenie Z., w pobliżu straży pożarnej.

Wyjaśnienia M. S. (2) dotyczące jego asysty przy odbiorze pieniędzy przez S. T. (1) na szkodę E. M. potwierdził ten ostatni, natomiast P. K. (1) uwiarygodnił w swoich zeznaniach podawany przez M. S. (2) motyw przystania na rolę „kuriera”, wskazując na jego dług wobec M. S. (1) za zakupioną marihuanę („na marginesie” wskazać warto, że z relacji świadka S. G. wynika, iż policjanci mieli podejrzenia wobec oskarżonego S., że uczestniczy w rozprowadzaniu środków odurzających).

Wreszcie zarówno S. T. (1), jak i P. K. (1) podali, iż to M. S. (1) podzielił się z nimi informacją, że dobrze zarobił, bo M. S. (2) dostarczył mu 100.000 USD, co w oczywisty sposób łączy obydwu oskarżonych z przestępstwem popełnionym na szkodę K. i S. K., uzupełniając pierwotne wyjaśnienia M. S. (2) i tworząc wraz z nimi spójny i logiczny układ zdarzeń, z jednoczesnym spozycjonowaniem w nich roli M. S. (1).

Odnosnie tego zdarzenia M. S. (2) również podkreślał wysoką wartość odebranych pieniędzy, do których dorzucona przez pokrzywdzoną w jego obecności kwota 10.000 USD stanowiła jedynie dodatek, twierdząc, że M. S. (1) w jego obecności otworzył blaszane pudełko z walutą, kiedy wracali samochodem z W., bowiem oskarżony S. denerwując się oczekiwaniem, właśnie z racji bogatego łupu, zmienił miejsce spotkania, czekając na niego pod Szpitalem (...), zamiast w Z..

Skoro zatem wyjaśnienia M. S. (2) co do przebiegu zajścia znajdują potwierdzenie w zeznaniach K. K. (1), co do odebranej w dolarach wysokiej kwoty w relacjach P. K. (1) i S. T. (1), a co do sposobu działania oraz roli w procederze M. S. (1) również w relacjach innych „kurierów”, to sprzeczne ze wskazaniami wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia byłoby dopiero odmówienie im waloru wiarygodności w tym zakresie, co podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 7 kpk czyni niezasadnym.

Nie dając natomiast wiary, zmienionej w późniejszej fazie procesu, wersji wyjaśnień M. S. (5), Sąd Okręgowy nie naruszył bynajmniej normy art. 410 kpk. Obraza tego przepisu ma miejsce wówczas, gdy orzekający w sprawie Sąd opiera się w wyrokowaniu na okolicznościach nieujawnionych na rozprawie albo pomija w swoim wnioskowaniu okoliczności na niej ujawnione, przy czym skuteczny zarzut apelacyjny ma rację bytu w takim wypadku jedynie wówczas, gdy uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt. 2 kpk). Jednocześnie ani przepis art. 410 kpk, ani żaden inny nie dopuszcza możliwości oparcia orzeczenia na dowodzie niewiarygodnym.

Powzięta przez Sąd Okręgowy ocena wyjaśnień M. S. (2) jest tymczasem w pełni uzasadniona również przez pryzmat podawanych przez oskarżonego powodów zmiany ich treści, gdzie on sam w zasadzie wskazuje, że zmiana wynikała z zawodu podyktowanego przedłużającym się, pomimo postawy oskarżonego, jego tymczasowym aresztowaniem, na uchylenie którego liczył („skoro i tak siedzę, to nie będę nikogo obciążał”). Trudno zatem tę woltę postrzegać inaczej, aniżeli w kategoriach pewnego rodzaju presji, ale też odwetu za niedocenienie przez organy ścigania faktu ujawnienia przez oskarżonego osoby współsprawcy.

Nie kwestionując relacji pokrzywdzonych, co skarżący klarownie zaznacza w uzasadnieniu apelacji, autor środka odwoławczego winien mieć na uwadze, że korespondują one z relacjami przywołanych wyżej „kurierów”, w tym również M. S. (2). Skoro zatem M. S. (2) już na wstępie, w sposób koherentny z innymi dowodami, wyjawiał fakty dotyczące jego niekwestionowanej roli w przestępstwie na szkodę małżeństwa K. oraz przyznał asystowanie S. T. (1) podczas odbierania pieniędzy wyłudzonych od E. M., to nie sposób uznać, aby jego wyjaśnienia były nakierowane na zrzucenie z siebie odpowiedzialności na M. S. (1), wszak ich role były zupełnie inne.

Oskarżony ten nie miał też żadnych obiektywnie uzasadnionych powodów, aby M. S. (1) pomawiać, zwłaszcza w sytuacji, gdy zarówno on sam, jak i świadkowie S. T. (1) i W. Z., deklarowali daleko idący respekt przed oskarżonym S., który był agresywny, i o którym wiedzieli, że w przeszłości był karany za zabójstwo. Wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego dyktują wniosek, że zarówno oskarżony M. S. (2), jak i pozostali obciążający M. S. (1) „kurierzy”, nie ryzykowaliby narażania się na konsekwencje jego odwetu za nieprawdziwe pomówienie, w szczególności, że obracali się w tych samych lokalnych kręgach towarzyskich.

Należy przy tym podkreślić, że M. S. (2) nie tylko opisał oskarżonego, podając jego imię i pseudonim (...), ale też rozpoznał jego osobę podczas okazania, jak również szczegółowo przedstawił jego zachowanie oraz sposób komunikacji, opisując włożenie przez oskarżonego nowej karty do przekazanego jemu telefonu, polecenie wyrzucenia darowanego telefonu po akcji, zapewnienie o anulowaniu długu i dodatkowej zapłacie, przekazanie 100 złotych na taksówkę oraz zmianę przez oskarżonego miejsca spotkania, gdy niecierpliwił się oczekiwaniem na powrót stojącego w korkach komunikacyjnych „kuriera”.

Jednocześnie M. S. (6), jako osobę z otoczenia M. S. (1) o pseudonimie (...) jednoznacznie zidentyfikowali zarówno W. T., jak i P. K. (1).

Brak jest zatem racjonalnych powodów bezpodstawnego pomówienia oskarżonego przez M. S. (2) w szczególności, że on sam takich nie przytoczył, a wyjaśnienia sprzeczności w złożonych wyjaśnieniach odmówił.

Bezsporna okoliczność, że żaden z pokrzywdzonych nie zidentyfikował M. S. (1), w żadnej mierze nie dezawuuje wiarygodności tych dowodów, które na jego udział w poszczególnych przestępstwach wskazywały, jak i nie przeczy ich depozycjom. Odzwierciedlony w zarzutach przestępczy proceder charakteryzuje wszak zaawansowany poziom organizacyjny, gdzie istnieje podział ról, w którym M. S. (1) miał pozycję współsprawcy nie narażającego się na bezpośredni kontakt z pokrzywdzonymi, a tym samym na ryzyko rozpoznania przez nich, co ze zgodnych w tej kwestii relacji „kurierów” klarownie wynika. Nie wynika z nich również, aby to oskarżony miał telefonować do pokrzywdzonych.

Bezprzedmiotowe pozostają w tym kontekście dywagacje autora apelacji dotyczące niezachowania procedur technicznych przewidzianych w oparciu o art. 173 § 4 kpk podczas przesłuchiwania pokrzywdzonych na rozprawie, w szczególności, że Sąd Okręgowy nie poczynił na tej podstawie żadnych ustaleń dotyczących udziału M. S. (1) w zająci, zwłaszcza zaś nie przypisał jemu zarówno roli „kuriera”, jak i „telefonisty”.

Oczywiście rację ma skarżący podnosząc, że w sprawie nie ujawniono pełnego kręgu współsprawców, co jednak nie może stanowić zarzutu zdolnego wzruszyć zaskarżony wyrok, skoro Sąd I instancji w orzekaniu swoim ograniczony był podmiotowymi i przedmiotowymi granicami skargi i w tych granicach wydał rozstrzygnięcie.

Z przyczyn podobnych, jak w przypadku dowodu z wyjaśnień M. S. (2), Sąd I instancji w sposób w pełni uzasadniony podstawą ustaleń faktycznych uczynił depozycje procesowe S. T. (1) i W. Z., nie uchybiając bynajmniej przepisom art. 7 kpk, czy art. 410 kpk.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że te relacje, w przeciwieństwie do wyjaśnień M. S. (2), nie zostały nawet zmienione, pozostając w toku całego postępowania konsekwentnymi co do udziału M. S. (1) w opisywanych przez nich zdarzeniach.

Również w przypadku tych świadków nie można przyjąć, aby zadziałał mechanizm przerzucenia odpowiedzialności na oskarżonego S., któremu wyżej wskazani przypisywali inną rolę, niż sobie, a jednocześnie każdy z nich niezależnie, w ten sam sposób opisywał udział M. S. (1) w akcji.

Wyjaśnienia S. T. (1) korespondują nie tylko z pierwszymi wyjaśnieniami M. S. (2), ale potwierdził je również świadek P. K. (1), który w tożsamy sposób opisał okoliczności związane z odebraniem koperty z pieniędzmi od pokrzywdzonej C. B., przy czym spójność ta dotyczy nawet tak marginalnych kwestii, jak fakt zaparkowania samochodu przez T. na sąsiednim względem ul. (...) osiedlu oraz niezastania go przez K. przy samochodzie, w którym miał on czekać na powrót kompana z kopertą. Relacje S. T. (1) i P. K. (1) są też zgodne w kwestii przekazania M. S. (1) odebranych wówczas pieniędzy na terenie Z., w okolicach straży pożarnej, gdzie oskarżony zamieszkiwał.

Kontestując ocenę wyjaśnień i zeznań świadka S. T. (1), skarżący nie przedstawia żadnych racjonalnych argumentów na rzecz tezy, jakoby wyżej wymieniony pomawiał M. S. (1), zaś sam bezsporny fakt łączących ich więzi rodzinnych (bracia cioteczni) wyraźnie z nią nie koreluje.

Odwołując się z kolei do skorzystania przez S. T. (1) w odrębnym postępowaniu z dobrodziejstwa art. 60 § 3 kk, skarżący nie przytacza żadnych racjonalnie uzasadnionych powodów, dla których wyżej wymieniony miałby narażać się kłamliwymi wyjaśnieniami na utratę szansy skorzystania z tej instytucji. Zarówno bowiem zeznanie nieprawdy, jak i zatajenie prawdy, skutkuje utratą materialnoprawnych korzyści wynikających z art. 60 § 3 kk, wykluczając zminimalizowanie karalności za przestępstwa, w których S. T. (1) uczestniczył i które ujawnił. Tym samym wskazania logicznego rozumowania dyktują wnioski, że w jego interesie było wyjawienie posiadanej wiedzy o przestępstwach oraz osób biorących w nich udział, w tym również spokrewnionego z nim oskarżonego M. S. (1).

Nie jest natomiast prawdą, jakoby relacje W. Z. nie mogły mieć mocy dowodowej, jak i to, że zaniechano oceny ich sprzeczności. Przede wszystkim bowiem świadek Z. nie złożył na rozprawie relacji sprzecznej z depozycjami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, a jedynie twierdził, że obecnie nie pamięta okoliczności zdarzenia. W tej sytuacji jego zeznania złożone przed Sądem nie zawierały treści referujących zdarzenie, które mogłyby stanowić materiał dla jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Trafnie zatem Sąd Okręgowy oparł się na wyjaśnieniach W. Z. złożonych bezpośrednio po zajściu, które w pełni korespondowały z wynikającymi z innych dowodów okolicznościami jego zatrzymania.

Faktu przekazania telefonu W. Z., ujawnionego nota bene podczas jego przeszukania, nie negował nawet oskarżony M. S. (1) (k. 120), acz – jak słusznie uznał Sąd I instancji - opatrzył go nielogiczną wersją co do własnego wejścia w jego posiadanie.

Godzi się zauważyć, że na etapie postępowania przygotowawczego W. Z. konsekwentnie w kolejnych relacjach opisywał swoją znajomość z M. S. (1), jak również fakt otrzymania od niego telefonu M. wraz z instrukcjami co do dalszych działań oraz poleceniem oddania jemu odebranej koperty.

Mający na etapie śledztwa status podejrzanego W. Z., został poddany badaniom sądowo-psychiatrycznym, w toku których biegli nie stwierdzili u niego choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, ani innego zakłócenia czynności psychicznych, które wpływałyby na ograniczenie jego poczytalności, a uczestnicząca w jego przesłuchaniu biegła psycholog B. S. nie stwierdziła w ujawnionych depozycjach świadka elementów świadczących o konfabulacji, czy sugestii (k. 3524). Należy przy tym zaznaczyć, że badając W. Z., biegli lekarze psychiatrzy w opinii z dnia 13 kwietnia 2016 r., uwzględniając przebyty uraz głowy, wykluczyli cechy uszkodzenia (...), zaburzenia świadomości, zachowania i pamięci oraz potwierdzili jego pełną zdolność do udziału w czynnościach procesowych.

W tych okolicznościach próba zdyskredytowania przez autora apelacji wiarygodności tych relacji przez pryzmat przebytego przez W. Z. urazu czaszki, została podjęta kontra specjalistycznym dowodom, ale też w oderwaniu od dyrektyw art. 7 kpk, skoro wyżej wymieniony wykazał się konsekwencją podczas 3 kolejnych przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym (w dniach 8 grudnia 2015 r., 9 grudnia 2015 r. i 17 maja 2016 r.), a jego logiczne depozycje korespondują z innymi dowodami, w tym m.in. z zeznaniami świadków G. S. oraz M. S. (7), policjantów których W. Z. zapytał o ul. (...), gdzie znajdowała się placówka banku (...) S.A., w której pokrzywdzony W. K. miał rachunek i dokąd tego dnia udał się po pieniądze.

Oczekiwania skarżącego, że spójne relacje „kurierów” odnośnie roli M. S. (1) w poszczególnych przestępstwach Sąd uzna za dowolne pomówienia tylko dlatego, że wpisywałyby się to w wersję obronną oskarżonego są, delikatnie rzecz ujmując, odległe każdej z określonych w art. 7 kpk reguł wnioskovania, do których odwołuje się autor apelacji.

Oceniając poszczególne dowody Sąd Okręgowy zobligowany był poddać je ocenie uwzględniającej całokształt ujawnionych na rozprawie okoliczności, analizując ich wzajemne powiązanie i właśnie takie kryteria ocenne trafnie podyktowały wniosek o wiarygodności dowodów, które posłużyły w wyroku za podstawę ustaleń faktycznych.

Zauważyć przy tym trzeba, że Sąd Okręgowy nie bezkrytycznie bynajmniej i nie ze względu na wysoką ocenę walorów moralnych świadków T. i Z., przyjął ich relacje za podstawę ustaleń faktycznych, skoro w pisemnych motywach jasno wskazał, w jakich innych dowodach znajdują one potwierdzenie, bądź spójne uzupełnienie.

Wbrew twierdzeniu skarżącego depozycje „kurierów” nie mają bynajmniej charakteru poszlak, ale stanowią samoistne dowody uzyskane ze źródeł osobowych bezpośrednio zaangażowanych w realizację poszczególnych przestępstw, co nadaje im rangę dowodów bezpośrednich, których nie można zdezwuować z tej tylko przyczyny, że pozostają w opozycji do wyjaśnień M. S. (1).

Odnośnie podniesionego zarzutu obrazy art. 424 § 1 kpk, Sąd Apelacyjny zauważa, iż immanentnie następczy względem wyroku charakter jego uzasadnienia sprawia, że treść pisemnych motywów orzeczenia nie może mieć

realnego wpływu na treść poprzedzającego je wyroku (por.: postanowienie Sądu Najwyższego z 21 września 2017 r., Prok.i Pr.-wkł. 2017/12/12).

Dostrzegając pewne mankamenty pisemnych motywów, wskazać należy, że nawet w sytuacji, gdy uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk, na przeszkodzie uchyleniu zaskarżonego wyroku z tego powodu stoi przepis art. 455a kpk.

O trafności rozstrzygnięcia nie decyduje bowiem jego uzasadnienie, lecz materiał stanowiący podstawę orzeczenia, z którym każde rozstrzygnięcie musi zostać skonfrontowane, a uzasadnienie stanowi jedynie punkt wyjścia do dokonania takiej konfrontacji w ramach kontroli odwoławczej, ułatwiając zbadanie zasadności i ocenę werdyktu. Ta ostatnia nie jest wszak niemożliwa nawet wówczas, gdy – jak w przedmiotowej sprawie – duża ogólnikowość motywacji pociąga za sobą konieczność sięgania do szczegółowej treści dowodów, stanowiących podstawę rekonstrukcji faktów. Te tymczasem zostały w pisemnych motywach wyroku wskazane, choć dla pełnej klarowności wyprowadzonych wniosków konieczna jest niekiedy bardziej wnikliwa analiza dowodów, co nie wywołuje jednakowoż stanu braku możliwości skontrolowania rezultatu tegoż wnioskowania.

Powyższe, podnoszony w apelacjach zarzut obrazy art. 424 kpk czyni z gruntu nieskutecznym w aspekcie unormowania art. 438 pkt 2 kpk i w żadnej mierze nie rzutuje na ocenę, iż przypisując oskarżonemu M. S. (1) winę w zakresie wszystkich zarzucanych czynów, Sąd Okręgowy ustalił tylko takie fakty, które znajdują umocowanie w treści całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie i wynikających z dowodów trafnie obdarzonych wiarą.

Wysuwanie jednocześnie zarzutu obrazy art. 424 § 1 kpk oraz art. 7 kpk i art. 410 kpk w kontekście nieokreślonych w apelacji, za to w przekonaniu obrońcy nielegalnych czynności operacyjnych, urąga wymogom wynikającym z art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk. Stawiając wymóg sporządzenia apelacji od wyroku sądu okręgowego przez profesjonalny podmiot (art. 446 § 1 kpk), ustawodawca dążył do wymuszenia wyższych standardów w sprawach z zakresu własności rzeczowej tegoż sądu z racji ich przedmiotu.

Tymczasem zarzut sformułowany w punkcie D (tak samo, jak w punkcie I, o czym niżej), nie spełnia ich nawet w minimalnym zakresie.

Sam skarżący wywodzi, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wskazano materiałów operacyjnych, na których Sąd I instancji czyniłby ustalenia faktyczne, jak też nie wskazano faktów, które zostałyby zrekonstruowane na podstawie jakichkolwiek materiałów operacyjnych.

Wysuwając zatem powyższy zarzut, skarżący winien był sam wykazać, że pomimo braku takiej informacji w pisemnych motywach skarżonego orzeczenia w istocie rozstrzygnięcie oparto na materiałach operacyjnych, ustalając na ich podstawie fakty niewynikające z innych dowodów, jak również dowieść nielegalności tych materiałów.

Brak nawet przybliżonej konkretyzacji tegoż zarzutu, czyni go oczywiście bezzasadnym i niepoddającym się jakiegokolwiek kontroli, a trzeba przypomnieć podmiotowi fachowemu, że skuteczność zarzutu uzależniona jest najpierw od wykazania określonego uchybienia, a następnie od przedstawienia przynajmniej możliwości jego wpływu na treść wyroku.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził natomiast takich ustalonych w zaskarżonym wyroku faktów, które nie znajdowałyby umocowania w treści dowodów ujawnionych na rozprawie, a w szczególności nie doszukał się choćby jednej istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności, którą Sąd I instancji ustaliłby w oparciu o czynności operacyjne, w dodatku dopuszczalne jedynie na podstawie zgody, zwłaszcza, że skarżący zaniechał nawet wskazania, jakiz to organ i na jaką czynność owej zgody miałyby udzielić, aby czynność tę legitymizować.

Nietrafny jest też zarzut odnoszący się do oceny wyjaśnień A. K. (1), którą skarżący uważa za dowolną i dokonaną z pominięciem korzystnych dla oskarżonego S. fragmentów jej wyjaśnień.

Oskarżona przyznała się do czynu i opisała swój w nim udział, a fakt, że z jej wyjaśnień nie wynika, aby bezpośrednio zetknęła się z M. S. (1), nie uwalnia tego oskarżonego od odpowiedzialności za przypisane jemu przestępstwo na szkodę małżeństwa K..

Niekwestionowana bynajmniej przez Sąd I instancji okoliczność, że oskarżona M. S. (1) nie spotkała, nie oznacza, iż w tym wypadku nie koordynował on akcji tak, jak czynił to w pozostałych.

Przeciwnie prawidłowe ustalenie współdziałania w ramach tego przestępstwa M. S. (1) z M. S. (2) oraz z innymi osobami (w tym bezspornie z niezidentyfikowanym „telefonistą”, który skontaktował się z „kurierem” na przekazany mu przez oskarżonego S. telefon, jak też w czasie jego wizyty w domu pokrzywdzonych utrzymywał połączenie z K. K. (1)), świadczy o oczywistym aktywnym zaangażowaniu wszystkich oskarżonych w realizację znamion oszustwa, co do którego każde z nich miało świadomość uzupełniania swoim działaniem, podporządkowanych oszukańczemu celowi poczynań innych osób.

W świetle ujawnionych okoliczności była to akcja skoordynowana, gdzie w ramach jednego planu równolegle wyłudzano środki pieniężne od obydwojga pokrzywdzonych. M. S. (2), na polecenie oskarżonego S. udał się wszak do K. K. (1) po deklarowaną przez nią kwotę 105.000 USD pod nieobecność jej męża, który w tym czasie został skierowany do banku, aby wypłacić pieniądze, które przekazał A. K. (1). Pokrzywdzona była zaś zapewniana, że jej mąż właśnie składa zeznania na komisariacie, jak też ewidentnie obserwowana, na co wprost wskazuje relacja oskarżonego S. („telefonista” domagał się odprawienia kuzynki, której samochód stał na podjeździe). Pokrzywdzeni byli zatem równolegle monitorowani przez sprawców, co pozwoliło pozbawić ich wzajemnego wsparcia i utrzymywać w przekonaniu o udziale w akcji policyjnej, a co wymagało zsynchronizowania działań przestępczych (współdziałania w ramach porozumienia). Wskazuje na to nieodparta logika faktów

Immanentnym jest przy tym, że powszechnie znany mechanizm sprawczy tzw. oszustw „na policjanta”, czy „na wnuczka”, opiera się na wspólnej akcji kilku osób działających w ramach podziału ról, czego wykonawcy poszczególnych mają świadomość. Wprost wyartykułowała to oskarżona A. K. (1), wyjaśniając: „jak odbierałam pieniądze 30 listopada 2015 r., to wiedziałam, że odbieram wyłudzone pieniądze od starszych ludzi” (k. 1358), choć jej rola ograniczała się do odbioru części zamierzonego łupu.

Istotą współsprawstwa jest akceptacja własnego wkładu współsprawcy w realizację przestępnego celu oraz świadomość uzupełniania tym samym działań innych osób. Warunku przyjęcia współsprawstwa nie stanowi natomiast znajomość wszystkich współwykonawców czynu, czy też bezpośrednie zetknięcie się z nimi.

Nie ma zatem błędu w ustaleniu Sądu I instancji, że oskarżony S. współdziałał zarówno z M. S. (2), jak i z A. K. (1), a nadto i z innymi nieustalonymi osobami, skoro to dopiero ich uzupełniające się zachowania doprowadziły do osiągnięcia przestępczego skutku, ze szkodą dla S. i K. K. (1), po uprzednim wprowadzenia obydwojga małżonków w błąd co do wykorzystania ich oszczędności w innym zupełnie celu, niż faktycznie zamierzony.

Sąd Apelacyjny nie podziela również sformułowanych w punktach F, G oraz H zarzutów obrazy art. 170 § 1 kpk z odpowiednimi punktami, przy czym wobec jednoczesnego powielenia wniosków dowodowych w apelacji, Sąd ad quem odniósł się do celowości przeprowadzenia tych dowodów w postanowieniu wydanym na rozprawie odwoławczej, oddalając wnioski obrońcy.

Należy dostrzec, że kwestionując nieprzesłuchanie w charakterze świadka P. K. (2), skarżący dość enigmatycznie wskazuje na możliwość dostarczenia przez świadka alibi oskarżonemu S. odnośnie jednego z czynów, wskazując wprawdzie w uzasadnieniu apelacji, że chodzi o czyn zarzucany w akcie oskarżenia jako 7, ale nie wyjawiając jakiej okoliczności zeznania te miałyby dotyczyć. Dla treści rozstrzygnięcia nie ma przy tym znaczenia, czy Sąd orzekający podjął (nieskuteczną nota bene) próbę wezwania wnioskowanej osoby, a jedynie to, czy w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie dowód ten jawił się przydatnym dla poczynienia ustaleń faktycznych.

Na tak postawione pytanie odpowiedź jest jednak negatywna. O ile bowiem osoba P. K. (2) w istocie pojawia się w sprawie, to jest wymieniana przez P. K. (1), któremu wyżej wskazany miał raz towarzyszyć podczas podróży z Z. do W. i z powrotem, gdy on sam udał się po odbiór koperty. Z relacji tej nie wynika jednak, aby P. K. (2) był świadkiem odbierania tej koperty, jak i jej przekazywania oskarżonemu S.. Co więcej zdarzenie to nie zostało objęte aktem oskarżenia, a zatem prowadzenie dowodów na jego okoliczność przekraczałoby wyznaczone skargą publiczną przedmiotowe ramy postępowania, rozszerzając zakres ustaleń w kierunku dla oskarżonego niekorzystnym.

Postulowany dowód jest zatem nieprzydatny do potwierdzenia lub wykluczenia współdziałania oskarżonego w popełnieniu jakiegokolwiek przestępstwa stanowiącego przedmiot postępowania w niniejszej sprawie, a twierdzenie obrońcy, że dotyczy on czynu 7, w konfrontacji z okolicznościami ujawnionym i w sprawie, jest dowolne, wszak w apelacji również nie wywiedzione. Co za tym idzie, choć Sąd I instancji nader lakonicznie oddalenie wniosku tego uzasadnił, to finalnie słusznie uznał, że wniosek ten w oczywisty sposób zmierza do przedłużenia postępowania, co zarzut apelacji czyni niezasadnym.

Co zaś się tyczy wniosku o przesłuchanie w charakterze świadków pracownic salonu (...) w Z. R. T., D. C. i K. G. na okoliczność - jak wskazuje w apelacji obrońca - funkcjonowania S. T. (1), to żadna z tych osób nie była świadkiem żadnego z czynów, do których odnosiły się jego depozycje, a zachowanie świadka T. w salonie gier nie jest miarodajne dla oceny jego procesowych depozycji, z którymi Sąd orzekający miał możliwość zetknąć się bezpośrednio.

W szczególności zaś powoływana przez oskarżonego kwestia znacznych kwot pieniężnych, jakimi świadek dysponował w salonie, nie może mieć żadnego wpływu na kształt istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych, bo niezależnie od tego, czy świadek miał mało, czy dużo pieniędzy, nie określałoby to źródeł ich pochodzenia. Świadek, będąc hydraulikiem, miał natomiast możliwości zarobkowe, a pewne zyski odnosił też z popełnianych przestępstw, czego bynajmniej nie krył.

Wobec powyższego oddalenie również tych wniosków dowodowych przez Sąd I instancji, nie stanowi uchybienia mogącego mieć wpływ na treść wyroku.

Podobnie rzecz się ma z oddaleniem wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka P. W., o którym według M. S. (1) miał mówić świadek T. na karcie 1862 akt sprawy. Tyle, że w relacji świadka nigdy nie pada nazwisko P. W., jak też nie wynika z jego depozycji, aby taka osoba bezpośrednio asystowała przy odbieraniu lub przekazywaniu przez niego pieniędzy w związku z którymkolwiek z przestępstw objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie.

Tym samym postulowany dowód jest nieprzydatny do weryfikacji depozycji S. T. (1).

Dalekie od wymogu sformułowania zarzutu i wykazania możliwości wpływu uchybienia na treść wyroku są też uogólnione kontestacje zawarte w punkcie I omawianej apelacji.

Ograniczając się do wskazania numerów kart z akt sprawy w kontekście zarzutu nierozpoznania przez Sąd I instancji zawartych na nich wniosków dowodowych, skarżący najwyraźniej nawet nie zadał sobie trudu zaznajomienia się z ich treścią, wszak należy zakładać, że uczyniwszy to, zapewne doszedłby do przekonania, iż nie sposób skutecznie wykazać w aspekcie wymogów art. 438 pkt 2 kpk uchybienia polegającego na „niezwróceniu uwagi” przez Sąd I instancji na fakt nieprzesłuchania nieżyjącego A. M. (k. 3526, przed zmianą numeracji k. 1526), czy nierozpoznaniu wniosku o skontrolowanie niedookreślonych uchybień postępowania przygotowawczego.

Skarżący nie wskazał, jakież to wady wyroku miałyby wynikać z braku odniesienia się przez Sąd meriti do pytania oskarżonego, czy prokurator wiedział o jego planowanej operacji, z czego M. S. (8) wywodził brak obawy ucieczki (k. 3190, wcześniej 1190), bądź czemu miałyby służyć ustalenie stanu konta depozytowego tymczasowo aresztowanego oskarżonego (k. 3191, wcześniej 1191). Nie wnikając nawet w sposób ewentualnego podziału i zagospodarowania niebagatelnych korzyści uzyskanych z przestępstwa, trudno wszak oczekiwać, aby stojąc pod zarzutem popełnienia

licznych oszustw, oskarżony miał się afiszować znacznymi kwotami na swoim rachunku. Zatem brak okazałych sum w depozycie, a nawet ich brak całkowity, nie mógłby podważać poczynionych w wyroku ustaleń.

Skarżący nie wskazał również, na czym miałyby polegać zaniechanie przesłuchania w charakterze świadka konkubiny oskarżonego M. W., która skorzystała z prawa do odmowy złożenia zeznań, wszak wydaje się, że dopiero jej przesłuchanie w tej sytuacji mogłoby prowadzić do rażącego naruszenia reguł procedowania. Z tych też przyczyn niedopuszczalne, bo objęte zakazem art. 186 § 1 kpk in fine, było także wnioskowane przez oskarżonego S. odczytanie zeznań M. W., złożonych zanim skorzystała z tego prawa.

Wniosek o ustalenie przez Sąd I instancji, co oskarżony robił na wolności (k. 3198 i 3202, wcześniej k. 1198, 1202 i liczne inne, wobec wielokrotnego jego powtarzania w kolejnych pismach), mógł mieć znaczenie jedynie w zakresie podyktowanym zarzutami i w tym obszarze postulat został spełniony, co z treści wyroku skazującego wprost wynika.

Natomiast wykonywanie przez oskarżonego obowiązków podyktowanych dozorem Policji (pismo na k. 3248-3249, przed korektą k. 1248-1249), którego przecież Sąd I instancji nigdy nie negował, w żadnej mierze nie dezawuuje poczynionych ustaleń co do sprawstwa M. S. (8) w zakresie zarzucanych jemu czynów. Skoro wszak dozór nie stanowił dla oskarżonego przeszkody w załatwianiu formalności związanych z rejestrowaniem działalności gospodarczej, zapomogi, czy w odwiedzaniu lokalnego salonu gier (na które to okoliczności oskarżony sam się powoływał w swoich wnioskach), to trudno racjonalnie uznać go za przeszkodę w odbieraniu kopert z pieniędzmi w okolicy miejsca jego zamieszkania, czy na terenie pobliskiej stolicy, jak i za barierę w utrzymywaniu telefonicznych kontaktów ze współsprawcami przestępstw. Takie same uwagi odnieść należy do wskazywanej przez oskarżonego możliwości odwiedzin konkubiny w szpitalu, wszak pomijając nawet realną niewykonalność uzyskania po upływie ponad 3 lat zapisów monitoringu osób wchodzących do placówki medycznej, również potwierdzenie takich odwiedzin nie mogłaby podważyć treści poczynionych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia.

Jakkolwiek Sąd Okręgowy nie rozpoznał wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka P. B. w kontekście urzędowych notatek policyjnych odnoszących się do jego osoby, to pozostaje to bez żadnego wpływu na treść wyroku, skoro ani te notatki nie stanowiły podstawy żadnych ustaleń faktycznych, ani też potrzeba czynienia jakichkolwiek ustaleń co do P. B. nie wynikała z zakresu przedmiotowo-podmiotowego niniejszej sprawy. Do osoby tej odnosił się jedynie świadek S. T. (1), który zaprzeczył jakiegokolwiek wiedzy o udziale P. B. w relacjonowanych zdarzeniach, a sam oskarżony S. na jego związek z zarzucanymi czynami także nigdy nie wskazywał.

W obiektywnej ocenie całkowicie zbędny dla rekonstrukcji zdarzeń był też wykaz ulic, o którego zażądanie z Urzędu Miasta postulował oskarżony, aby określić położenie na terenie Z. adresów zamieszkania jego oraz matki S. T. (1). Fakt bliskości tych lokalizacji wprost wynika z innych dowodów, w tym m.in. z niekwestionowanych co do wiarygodności zeznań świadka S. G., a zatem okoliczność ta została udowodniona zgodnie z twierdzeniem oskarżonego. Jest ona jednak nieprzydatna do ustalenia dat, w których zamieszkujący w W. świadek T. tam przebywał, a niezależnie od tego fakt logowania się jego telefonu do pobliskiej obu tym adresom stacji (...) jest nieprzydatny do ustalenia, czy świadek odwiedzał w tym czasie matkę, czy spotkał się w relacjonowanym przez niego celu z oskarżonym S. (nota bene jedno nie wyklucza drugiego).

Wyraźnie trzeba jednak podkreślić, że „przepis art. 427 § 2 kpk obliguje do wskazania w apelacji wszystkich zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu i nie uprawnia odwołania się w tym przedmiocie do treści pism procesowych składanych w toku postępowania” (vide: wyrok SA w Krakowie z dnia 6 listopada 2008 r., II AKa 160/08, KZS 2008/12/37). Stawiając orzeczeniu zarzut obrazy art. 167 kpk, również w zw. z art. 170 § 3 kpk, skarżący ma zatem powinność wskazania w apelacji konkretnych dowodów, które nie zostały przeprowadzone przez Sąd z urzędu lub w wyniku nierozpoznania wniosku strony, a także wykazać możliwość ich przeprowadzenia i wpływ tego uchybienia na treść wyroku.

W kontekście przywołanych wyżej okoliczności, jedynym powodem, dla którego tak postawionych zarzutów w apelacji zabrakło, jawi się brak możliwości racjonalnego wykazania związku pomiędzy niespełnieniem zawartych w pismach oskarżonego oczekiwań z treścią rozstrzygnięcia w sprawie, w szczególności, że znaczna ich część sprowadza się do

zaprezentowania przez autora własnej oceny materiału dowodowego oraz do wyrażenia ogólnikowych wątpliwości co do prawidłowości stosowanych procedur.

Nie sposób przy tym zgodzić się z obrońcą, aby składanie przez oskarżonego pism tej ostatniej kategorii miało wymagać od Sądu jakiegokolwiek aktywności, gdy oskarżony został pouczony o treści art. 175 kpk oraz w toku postępowania korzysta z pomocy profesjonalnego obrońcy, jak też miał zapewnioną możliwość udziału w rozprawie oraz składania wyjaśnień i zajmowania stanowiska w swojej obronie na każdym jej etapie.

Ogólnikowe wskazanie skarżącego na nieprawidłowość oddalenia na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 kpk ponawianych wniosków dowodowych, które wcześniej już były rozpoznane, jakkolwiek nie konkretyzuje żadnego z takich przypadków, jest z gruntu niezasadne. Co do zasady bowiem nie sposób oczekiwać od Sądów obu instancji, aby ponownie rozpoznawały wielokrotnie ponawiane wnioski oskarżonego w tym samym przedmiocie, przy niezmiennych okolicznościach i braku jakiegokolwiek uzasadnienia przydatności dowodu dla rozstrzygnięcia, kiedy bądź to prokurator w postępowaniu przygotowawczym, bądź Sąd orzekający już się do nich odniósł albo, gdy sposób odniesienia się do nich przez Sąd I instancji został zakwestionowany w środku odwoławczym, stanowiąc przedmiot rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym. Jest to bowiem jedynie przejaw taktyki oskarżonego, w istocie w oczywisty sposób zmierzającej do przedłużania postępowania. Jej jaskrawym przykładem jest powielanie wniosku o przesłuchanie niejakiego (...), o którym oskarżony mówił w swoich, uznanych przez Sąd Okręgowy za niewiarygodne wyjaśnieniach, w sytuacji braku jakichkolwiek danych mogących identyfikować konkretną osobę. Postulat poszukiwania „R. z Z.” jest w praktyce niewykonalny, czego każda rozsądna osoba ma pełną świadomość, a celebrowanie procedur nie może prowadzić do absurdu.

W konsekwencji niezasadność zarzutów podniesionych na płaszczyźnie art. 438 pkt 2 kpk, prowadzi do uznania za bezpodstawne również zarzuty sformułowane w oparciu o podstawę prawną art. 438 pkt 3 kpk.

Sąd Okręgowy ustalił wszak tylko takie fakty, które znajdują umocowanie w treści wiarygodnych dowodów, uwzględniając przy tym całokształt ujawnionych na rozprawie okoliczności, co zarzut błędu w ustaleniach faktycznych czyni chybionym.

Prawidłowo przeprowadzone i w sposób nienaruszający reguł art. 7 kpk ocenione dowody stwarzały asumpt do odrzucenia wersji oskarżonego M. S. (1) i wbrew niej przyjęcia takiej jego roli w poszczególnych zarzucanych jemu czynach, jaka została mu w zaskarżonym wyroku przypisana.

W świetle obdarzonych wiarą depozycji „kurierów” prawidłowe jest też ustalenie, że oskarżony M. S. (1) był jednym z organizatorów oszukańczego procederu, o czym świadczy powtarzalność jego udziału w aż ośmiu odrębnych czynach przestępczych na szkodę różnych pokrzywdzonych oraz charakter jego w nich aktywności. Przypisanie oskarżonemu roli organizatora odnosi się w oczywisty sposób do określonego pułapu tej organizacji, wszak materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do ustalenia, czy i z kim oskarżony dzielił zyski oraz z kim personalnie i na jakich szczegółowych zasadach nadzorował przedsięwzięcie. Oczywistym w świetle całokształtu ujawnionych okoliczności jest natomiast to, że angażował on i nadzorował „kurierów” w ramach przypisanych jemu czynów („S. werbował do tej działalności kogo się dało” – zeznania świadka S. T. (1), k. 3076 verte), dostarczał im narzędzi do komunikacji, udzielał instrukcji, kontaktował się z nimi w czasie akcji i na koniec przejmował łupy oraz opłacał ich udział. M. S. (1) w świetle wyjaśnień M. S. (2) miał też wiedzę co do przebiegu akcji odbierania pieniędzy, skoro wiedząc z innego niż „kurier” źródła, że przewozi on większą kwotę niż zazwyczaj wyłudzano, zmienił miejsce jej odbioru.

W kontekście podstaw kwestionowanego ustalenia co do roli M. S. (1) w oszukańczym procederze, przywołać należy zeznania P. K. (1), który nie miał w tym zakresie wątpliwości: „Mężczyzna, który udzielał mi instrukcji, gdzie mam jechać kiedyś powiedział: jak czegoś nie wiesz zadzwoń do bossa. Ja wiedziałem, że chodzi o M. ponieważ nie miałem do nikogo innego telefonu oprócz M.” (k. 2449).

Zatem, jeśli nawet oskarżony ten nie miał roli kierowniczej w organizacji pełnej skali przestępczego procederu, czego mu przecież nie przypisano, to bezspornie był organizatorem odbioru pieniędzy w zarzucanych przypadkach.

Sąd I instancji nie popełnił również błędu, o jakim mowa w zarzucie L omawianej apelacji, bowiem w wyroku prawidłowo przyjął za aktem oskarżenia, że W. K. usiłowano jedynie doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co jednak nie nastąpiło wobec zatrzymania W. Z. przez Policję.

Nieprawidłowe jest natomiast orzeczenia na podstawie art. 46 § 1 kk obowiązku naprawienia szkody, która w tym przypadku niezaistniała, co trafnie zarzucił w swojej apelacji również prokurator i co zostało w ramach kontroli instancyjnej skorygowane.

Nie podzielając zarzutów apelacji obrońców, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zaskarżony wyrok zapadł w wyniku prawidłowego ustalenia faktów, które należycie podpisano pod subsumpcję właściwych przepisów materialno-karnych.

Korekty wymagał opis czynu zarzucanego oskarżonemu M. S. (1) w punkcie 4 wstępnej części wyroku, a przypisanego w punkcie 7, bowiem z całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, w tym przede wszystkim wynikających z zeznań pokrzywdzonej J. H., wiadomym jest, że to ta konkretnie pokrzywdzona została doprowadzona w ustalony w wyroku sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem zarówno własnym, jak też mieniem swojej matki B. B. (2) i ojczyma M. B., do których rachunków miała upoważnienie. B. B. (2) i M. B., choć ponieśli szkodę, to o całym zdarzeniu dowiedzieli się post factum, nie uczestnicząc w nim bezpośrednio w żaden sposób, w tym zwłaszcza nie podejmując żadnych decyzji rozporządzających mieniem, co – nota bene - z ustaleń poczynionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wprost wynika.

Z przyczyn wyżej już przywołanych w odniesieniu do apelacji obrońcy M. S. (1), za nieskuteczny uznać należy także podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego M. S. (2) zarzut obrazy art. 424 § 1 kpk, skoro nawet stwierdzenie uchybień w tym względzie, zgodnie z zakazem wyrażonym w art. 455a kpk nie może prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Niemniej materiał dowodowy stanowiący podstawę skazania M. S. (2) w konfrontacji z rozstrzygnięciem, nie pozostawia wątpliwości co do jego słuszności, niwecząc skuteczność wysuwanych na korzyść tego oskarżonego zarzutów obrazy art. 5 § 1 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk, jak też błędnych ustaleń faktycznych.

Skoro Sąd orzekający ma obowiązek w swoim wnioskowaniu kierować się wskazaniem wiedzy, logicznego rozumowania i życiowego doświadczenia, do których odwołuje się obrońca, to właśnie prawidłowe wykorzystanie tych reguł (art. 7 kpk), przy należytych uwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie (art. 410 kpk), doprowadziło do uznania winy M. S. (2) w zakresie zarzucanego jemu czynu za udowodnioną.

Nie zmienia tego fakt, że sam oskarżony w sposób nader enigmatyczny odnosił się do tej kwestii, twierdząc w instrumentalnie pomijanych przez obrońcę wyjaśnieniach z dnia 5 grudnia 2015 r.: „byłem świadomy, że dokonałem oszustwa, ale dokonałem tego nieświadomie” (k. 1030).

Ewidentna sprzeczność tego zapewnienia, z oczywistych względów nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych, co nie oznacza bynajmniej, że zabrakło dowodowych podstaw do zrekonstruowania zamiaru oskarżonego. Jednocześnie treść jego powołanej wyżej wypowiedzi uprawniała konstatację Sądu I instancji, że oskarżony po części przyznał się do czynu, zwłaszcza, że nigdy nie negował faktu odebrania waluty od K. K. (1). Nie można wszak świadomie dokonać oszustwa, a jednocześnie nie mieć świadomości jego dokonania.

Świadomość w tym względzie M. S. (2), który według P. K. (1) często towarzyszył M. S. (1), wynika z samych okoliczności jego aktywnego udziału w zdarzeniu polegającym na wyłudzeniu pieniędzy od małżonków K., ale też z relacji świadka S. T. (1), któremu oskarżony S. 10 dni wcześniej asystował pod bankiem podczas odbioru pieniędzy wyłudzonych od E. M.. Zgodnie z zeznaniami tego świadka, M. S. (2) miał wówczas zobaczyć, jak odbiera się

koperty, acz w tym wypadku przesyłka została pozostawiona przez pokrzywdzonego w koszu na śmieci, a aktywność oskarżonego ograniczyła się do obserwacji poczynań kompana. Nie zmienia to jednak faktu, że odbiór koperty został M. S. (2) zaprezentowany na polecenie M. S. (1), „aby wiedział, jak to się robi”, czego późniejsze, samodzielne udanie się oskarżonego po pieniądze do domu pokrzywdzonych K., stanowi logiczne następstwo. Immanentnym jest przy tym, że odebranie prywatnej przesyłki, o ile nie stanowi elementu przestępstwa, nie wymaga żadnego przygotowania, ani zwłaszcza kamuflażu.

Słusznie podnosząc nienaturalność odbioru przesyłki z kosza na śmieci, skarżący zdaje się zapominać, że poprzedzał on odbiór pieniędzy od K. K. (1), stanowiąc doń przygotowanie i odbywał się pod bankiem, skąd wyszedł starszy mężczyzna z kopertą, co z racji okoliczności i chronologii tych zdarzeń tym bardziej uzasadnia przekonanie o uświadomieniu przez oskarżonego udziału w przestępstwie.

Przyznając rację obrońcy, że uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest precyzji w kwestii, czy oskarżony S. był przeszkolony przez świadka T. raz, czy wielokrotnie (acz w kontekście wyводу na karcie 32 uzasadnienia niejasnym jest, czy Sąd miał na myśli wielokrotny udział w przestępczej akcji oskarżonego S., czy oskarżonego S.), jest to okoliczność nieistotna, skoro w efekcie przypisano jemu współudział w jednym tylko przestępstwie, a owa niespójnie przytaczana okoliczność wielokrotności szkoleń, w żadnej postaci nie została uwzględniona przy wymierzaniu kary.

Dla jasności trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że w świetle uznanych za wiarygodne dowodów, brak jest podstaw do przyjęcia, aby owo przeszkolenie odbywało się więcej niż jednorazowo w dniu 20 listopada 2015 r., co wszelako również spełnia kryteria przygotowywania się oskarżonego do popełnienia przestępstwa, za które oskarżony został skazany. Nawet w kontekście jednorazowego uprzedniego przysposobienia, oskarżony S., sam udając się 10 dni później po odbiór pieniędzy, musiał wiedzieć, że uczestniczy w procederze oszustwa, którego ofiarami są osoby starsze. Doskonale wiedzieli to S. T. (1), P. K. (1) i A. K. (1), która wprost przyznała „jak odbierałam pieniądze 30 listopada 2015 r., to wiedziałam, że odbieram wyłudzone pieniądze od starszych ludzi” (k. 1358). Wbrew zdrowemu rozsądkowi byłoby zakładać, że spośród „kurierów” M. S. (1) tylko oskarżony S. myślał, że dokonuje legalnego doręczenia.

O ile na taki stan świadomości sprawcy wskazuje trafnie przywoływana przez Sąd I instancji powszechna popularność procederu tzw. oszustw „na wnuczka”, czy „na policjanta”, przed którymi szeroko przestrzegała Policja, również za pośrednictwem mediów, różnorodnych akcji społecznych, a nawet parafialnych ogłoszeń w kościołach i o których oskarżony S. również wcześniej słyszał (co jednoznacznie przyznał w swoich wyjaśnieniach), to Sąd Okręgowy wnioskując w tym zakresie słusznie podkreślił, że in concreto oskarżony otrzymał na akcję telefon z kartą SIM do jednorazowego użytku, a odbierając pieniądze od zaawansowanej wiekowo pokrzywdzonej występował jako fałszywy policjant pod fikcyjnym nazwiskiem K.. Oskarżony sam wreszcie przyznawał, że pozostając w kontakcie z „telefonistą”, jednocześnie słyszał w słuchawce rozmowę z pokrzywdzoną, w tym zapytanie o stojący na podjeździe pojazd i polecenie, aby kuzynka stamtąd odjechała.

Jakkolwiek za ewidentną omyłkę uznać należy, trafnie dostrzeżone przez skarżącego, wskazanie w pisemnych motywach wyroku, jakoby to oskarżony kazał pokrzywdzonej udać się pod bank, wszak w istocie uczynił to telefonicznie, tuż po jego wyjściu nieustalony sprawca (zeznania K. K. (1)), to same pozostałe aspekty zachowania oskarżonego w zaistniałych okolicznościach nie pozostawiają wątpliwości co do jego zamiaru, wszak gdyby nie miał on świadomości współdziałania w przestępstwie oszustwa, nie miałby też powodu występować jako policjant i podszywać się pod cudze nazwisko, a obecność kuzynki nie stanowiłaby przeszkody w odebraniu przesyłki, gdyby ta nie stanowiła zamierzonego celu oszustwa. Tymczasem podszywanie się przez oskarżonego pod inną osobę stanowi w tym wypadku również element wprowadzenia pokrzywdzonej w błąd w celu uzyskania jej pieniędzy (dokonania czynności faktycznego rozporządzenia mieniem). Oczywistym jest wszak, że pokrzywdzona nie wydałaby ich wiedząc, że oskarżony nie jest policjantem K. uczestniczącym w akcji przeciwko nieuczciwym rzekomo pracownikom banku.

Zasadne w świetle treści ujawnionych dowodów oraz określonych w art. 7 kpk reguł wnioskowania jest też ustalenie Sądu I instancji, że oskarżony swoim zamiarem bezpośrednim obejmował również fakt, iż współdziała w wyłudzeniu pieniędzy stanowiących mienie znacznej wartości.

Należy przypomnieć, że pokrzywdzona K. K. (1) dopiero po przekazaniu oskarżonemu w blaszanym pudełku kwoty głównej, zapytana czy to wszystko, jako dodatek wręczyła oskarżonemu jeszcze 10.000 USD, co oszacował on w oparciu o doświadczenia z pracy polegającej na liczeniu pieniędzy (jak sam wyjaśnił). Skoro zatem 10.000 USD stanowiło jedynie załącznik do kwoty zasadniczej, to tylko w świetle tego faktu oczywistym było, że w pudełku znajduje się kwota po wielokroć wyższa.

Z wyjaśnień oskarżonego M. S. (2) wprost nadto wynika, że wiedział od oskarżonego S., iż ze względu na wysokość przejętej kwoty odbierze ją w W., a nie w Z. („przez telefon się dowiedziałem, że to dużo pieniędzy... ” k. 2874). Z tego też powodu, oskarżony S. miał pojechać po odbiór pieniędzy taksówką, za którą M. S. (1) zapłacił, a co w świetle relacji S. T. (1), nie należało do standardowych działań.

Wreszcie oskarżony S. przyznał, że widział zawartość pudełka, gdy M. S. (1) w jego obecności je otworzył, aby sprawdzić zawartość.

Z takim stanem rzeczy korespondują depozycje P. K. (1) oraz S. T. (1), którzy wiedzieli od M. S. (1), że M. S. (2) dostarczył mu 100.000 USD, a także wysokość gratyfikacji, jaką otrzymał oskarżony, znacząco przekraczającą jej standardową kwotę.

Tym samym prawidłowe jest ustalenie Sądu I instancji, że oskarżony S. miał świadomość wszystkich znamion przestępstwa, w popełnieniu którego współuczestniczył i w pełni je akceptował, choć bezpośrednio realizował tylko część jego znamion, acz bardzo istotną, by nie rzecz kluczową, dla osiągnięcia zamierzonego oszukańczego celu, jakim było osiągnięcie korzyści majątkowej pochodzącej z niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych.

W konsekwencji zasadnie przypisano oskarżonemu M. S. (2) współdziałanie w popełnieniu przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, a warunkiem jego współsprawstwa nie jest bynajmniej znajomość danych wszystkich osób współdziałających, ani bezpośrednia styczność z nimi, ale świadomy wkład w realizację przestępnego celu poprzez uzupełnianie tym samym działań innych współsprawców, które wspólnie składają się na zespół znamion czynu zabronionego.

Współsprawstwa oskarżonego nie dezawuuje okoliczność, że nie wypełnił on „własnoręcznie” wszystkich czynności sprawczych, jakie złożyły się na ostateczny skutek w postaci rozporządzenia przez pokrzywdzonych własnym mieniem wspólnym. Nie podważa go zatem i to, że to nie on, ale inna osoba (A. K. (1)) odbierała od pokrzywdzonych pozostałe kwoty, skoro działania współsprawców były nakierowane na doprowadzenie pokrzywdzonych do rozporządzenia mieniem w maksymalnym rozmiarze, co oskarżony S. sam zmanifestował, gdy po otrzymaniu pieniędzy w pudełku, upewniał się, czy to wszystkie pieniądze, którymi pokrzywdzona dysponuje w domu, a następnie przyjął i przekazał M. S. (1) także dodane przez nią 10.000 USD (po tym, jak M. S. (1) zmienił miejsce odbioru ze względu na wysokość wyłudzonej kwoty).

Nie ma zatem błędu w ustaleniu Sądu I instancji, że oskarżony M. S. (2) współdziałał zarówno z M. S. (4), jak i z A. K. (1), a nadto i z innymi nieustalonymi osobami, skoro to dopiero ich uzupełniające się zachowania doprowadziły do osiągnięcia przestępczego skutku, ze szkodą dla S. i K. K. (1), po uprzednim wprowadzenia obydwójga małżonków w błąd co do wykorzystania ich oszczędności w innym zupełnie celu, niż faktycznie zamierzony.

Podsumowując, zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego M. S. (2) również nie mogą prowadzić do rozstrzygnięć postulowanych we wniesionym na jego korzyść środka odwoławczym, przy czym chybiony jest również zarzut oparty na podstawie art. 438 pkt 4 kpk.

Za niezasadne Sąd Apelacyjny uznał również zarzuty rażącej niewspółmierności wymierzonych M. S. (1) kar jednostkowych oraz kary łącznej, a i skarżący nie przytoczył żadnych argumentów zdolnych ów zarzut wesprzeć.

Przypomnieć należy, że miarą surowości kary nie jest jej ilościowy wymiar, ale zakres wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dany typ przestępstwa.

Mając tymczasem na uwadze trafnie powołane przez Sąd Okręgowy okoliczności obciążające, wynikające z zaplanowanego, wyrafinowanego sposobu działania M. S. (1) w popełnieniu każdego z przestępstw, współdziałanie z innymi osobami, wysokość spowodowanych szkód, a w przypadku W. K. szkody grożącej, a także uprzedniej karalności oskarżonego i działania w warunkach prawidłowo ustalonej recydywy (karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie z dnia 4 grudnia 2012 r., sygn. V K 463/11, za czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, oskarżony odbywał w okresie od 7 czerwca 2013 r. do 7 grudnia 2014 r. – k. 1268-71), wymiar kar jednostkowych uznać należy za nieprzekraczający stopnia zawinienia sprawcy i społecznej szkodliwości poszczególnych czynów.

Trafnie podkreślił przy tym Sąd Okręgowy dobór osób pokrzywdzonych, będących osobami zaawansowanymi wiekowo, czy z ograniczeniami zdrowotnymi, dla których poniesione w wyniku przestępstw szkody stanowiły oszczędności gromadzone przez lata, aby mogły stanowić zabezpieczenie ich potrzeb w okresie utraty zdolności zarobkowania. Okoliczność ta, przy jednoczesnym wykorzystywaniu zaufania pokrzywdzonych i ich chęci wsparcia organów ścigania, podnosi ładunek społecznej szkodliwości czynów. Prawidłowo zaś ustalona, istotna organizacyjna rola oskarżonego w każdym z przypisanych jemu przestępstw, którego popełnienie zostało skrzętnie zaplanowane, decyduje o wysokim stopniu winy M. S. (1).

Nie sposób też zasadnie kwestionować w oparciu o zarzut rażącej niewspółmierności kary, oparty na regule asperacji wymiar kary łącznej, która mogła zostać orzeczona w granicach od 4 do 20 lat pozbawienia wolności. Ukształtowanie tej kary na poziomie 10 lat pozbawienia wolności spowodowało tak daleką redukcję kar jednostkowych, że brak jest jakichkolwiek racjonalnych argumentów na rzecz dalszego łagodzenia konsekwencji karnych sumy przestępczych zachowań M. S. (1). Byłoby to sprzeczne z celami, jakie kara ma osiągnąć w zakresie tak prewencji indywidualnej, jak i kształtowania prawnej świadomości społeczeństwa.

„Na marginesie” godzi się przy tym zauważyć, że Sąd Okręgowy nie przyjął w odniesieniu do pozostałych, poza skierowanym wobec mienia znacznej wielkości, przypisanych M. S. (1) przestępstw oszustwa, konstrukcji art. 91 § 1 kk, a wobec braku zarzutu w tym zakresie na niekorzyść oskarżonego, reguła reformationis in peius stoi na przeszkodzie konwalidowaniu tej wady wyroku w instancji odwoławczej. Takie rozstrzygnięcie, przy nadal aktualnej konieczności orzeczenia kary łącznej (nie wszystkie wszak czyny można objąć ciągiem ze względu na różne podstawy wymiaru kary) stwarzałoby pogorszenie sytuacji oskarżonego.

Nie razi swoją surowością również orzeczona oskarżonemu M. S. (2) kara 3 lat pozbawienia wolności, skoro przypisany jemu czyn zagrożony jest karą tego rodzaju w granicach od roku do 10 lat. Oskarżony M. S. (2), współdziałając z innymi osobami, pełnił w nim rolę istotną dla realizacji przestępczego celu, a jego wkład w uzyskanie znacznej korzyści majątkowej był wydatny.

Fakt pokrzywdzenia osób w starszym wieku i uszczuplenie zabezpieczenia ich bytu na czas, gdy z racji wieku ograniczona lub wyłączona jest aktywność zawodowa, czyni przestępstwo wysoce szkodliwym społecznie, co należy uwzględnić orzekając o karze. Jej wymiar należy uwzględnić również złożenie przez oskarżonego wyjaśnień, które pozwoliły poczynić część odnoszących się do zarzucanego jemu czynu ustaleń faktycznych, acz nie można tej okoliczności nadać większego znaczenia w sytuacji, gdy wyjaśnienia te oskarżony w dalszej fazie procesu instrumentalnie zmienił.

Sąd Apelacyjny uwzględnił natomiast, słusznie podniesiony przez prokuratora na korzyść oskarżonego M. S. (1), zarzut obrazy art. 46 § 1 kk w odniesieniu do orzeczenia z punktu 15 zaskarżonego wyroku, w którym niezasadnie orzeczono na rzecz pokrzywdzonego obowiązek naprawienia szkody, choć wobec zatrzymania się pochodzenia przestępstwa w fazie usiłowania, do jej powstania wcale nie doszło, co Sąd I instancji ustalił prawidłowo.

Mając zatem na uwadze, że orzeczenie obowiązku naprawienia niezaimplementowanej szkody w mieniu W. K. nastąpiło z ewidentną obrazą art. 46 § 1 kk (przepis wprost mówi o szkodzie **wyrażonej** przestępstwem), rozstrzygnięcie to Sąd Apelacyjny uchylił.

Jednocześnie Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw, aby kwestionować zasadność obciążenia oskarżonego M. S. (1) obowiązkiem naprawienia szkód faktycznie wyrządzonych pozostałymi, popełnionymi przez niego przestępstwami, gdzie – poza przestępstwem z pokrzywdzeniem małżonków K. - każdorazowo ukształtowano ten obowiązek na poziomie połowy wysokości ustalonej szkody (obowiązek naprawienia w połowie szkody na rzecz pokrzywdzonych A. K. (2), C. B., E. M., R. B., D. R., J. H., B. B. (2) i M. B. orzeczono w wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z 21 marca 2017 r., sygn. II K 168/17, którym skazano S. T. (1)).

Jedynie w odniesieniu do orzeczonego w punkcie 8 obowiązku naprawienia przez oskarżonego M. S. (1) szkody w kwocie 14.682,10 zł na rzecz spadkobierców M. B., Sąd Apelacyjny za konieczne uznał jego uchylenie z urzędu, co stanowi podyktowaną przez art. 440 § 1 kpk zmianę na korzyść oskarżonego. Skoro bowiem pokrzywdzony M. B. zmarł w dniu 1 czerwca 2017 r. (co spowodowało też wygaśnięcie z chwilą śmierci pełnomocnictwa udzielonego przez oskarżyciela posiłkowego do reprezentowania jego w procesie), a żadna z uprawnionych osób nie wstąpiła na podstawie art. 52 kpk w jego prawa, brak było podstaw, aby orzekać ów obowiązek, w szczególności, że orzeczenie tegoż na rzecz spadkobierców w sytuacji, gdy z przedłożonych do akt pism procesowych wynikało, że postępowanie spadkowe nie zostało przeprowadzone, czyniłoby orzeczenie z gruntu niewykonalnym (k. 3304a, k. 3259).

Co do zasady słusznie też obciążono oskarżonych obowiązkiem naprawienia w częściach równych szkody na rzecz małżonków K.. Jakkolwiek bowiem dochód „kurierów” z tego przestępstwa był marginalny w porównaniu z wysokością wyłudzonej sumy, to ich działanie było elementem decydującym o przejęciu pieniędzy w ramach zorganizowanej akcji przestępczej.

Wobec kompensacyjnego charakteru obowiązku naprawienia szkody, zarówno sytuacja materialna współsprawcy, jak i faktycznie uzyskana przez niego w wyniku podziału zysków korzyść majątkowa, nie ma istotnego znaczenia dla ustalenia zakresu tego obowiązku, skoro współdziałał on w wyrządzeniu przestępstwem realnej szkody, bez względu na to, czy korzyść odniósł on sam, czy inna osoba (art. 115 § 4 kk), a nawet niezależnie od tego, czy ktokolwiek na tym skorzystał. Przepis art. 46 § 1 kk, inaczej niż przepis art. 45 § 1 kk, nie mówi wszak o zwrocie osiągniętych korzyści, ale o naprawieniu wyrządzonej szkody.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby nie podzielić podniesionego w apelacji prokuratora zarzutu w zakresie wysokości naprawienia szkody na rzecz K. i S. K. w związku ze skazaniem wszystkich oskarżonych za popełnione na ich szkodę przestępstwo oszustwa.

Zgodzić należy się z prokuratorem, że obciążając współsprawców tym obowiązkiem w częściach równych, Sąd dokonał błędnych obliczeń. Skoro bowiem przestępstwem tym sprawcy wyrządzili szkodę o wartości 543.150 zł (suma kwoty 120.000 zł oraz, stanowiącej w dacie popełnienia czynu równowartość 100.000 USD, kwoty 423.150 zł), to 1/3 tej sumy stanowi kwotę 181.050 zł, a nie – jak błędnie obliczył Sąd Okręgowy – kwotę 145.050 zł.

Powyższe skutkowało dokonaniem przez Sąd Odwoławczy postulowanej w apelacji prokuratora zmiany zaskarżonego wyroku w omawianym zakresie na niekorzyść wszystkich oskarżonych, poprzez odpowiednie podwyższenie zasądzonych należności.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, nieprawidłowe wobec informacji zawartych na karcie 3.831 akt, zaliczenie oskarżonemu M. S. (1) okresu tymczasowego aresztowania w sprawie na poczet rzeczoney kary, ale jednocześnie uwzględnił fakt, że zostało ono prawomocnie skorygowane w wydanym w trybie art. 420 § 1 kpk postanowieniu Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu apelacji obrońcy M. S. (1) dotyczącego obciążenia tego oskarżonego w zaskarżonym wyroku kosztami sądowymi. Ich wysokość nie przekracza możliwości finansowych oskarżonego, które badać należy nie tylko przez pryzmat werbalnie deklarowanej sytuacji majątkowej sprawcy, ale też możliwości zarobkowych i zobowiązań rodzinnych, nie tracąc z pola widzenia korzyści odniesionych z przestępstw stanowiących

przedmiot skazania zaskarżonym wyrokiem. Skarżący nie wykazał natomiast, aby oskarżony faktycznie nie był w stanie kosztów tych uiścić.

Nie znajdując podstaw do dalszej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku zarówno przez pryzmat podniesionych w apelacjach zarzutów, jak też niezależnie od nich (na podstawie art. 440 kpk i art. 439 § 1 kpk), w pozostałej części zaskarżonej wyrok Sądu I instancji utrzymano w mocy.

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych za instancję odwoławczą mając na uwadze rozmiar obciążeń finansowych nałożonych na nich w wyroku Sądu I instancji, a w przypadku M. S. (1) również ze względów słuszności, skoro niektóre z dotyczących jego rozstrzygnięć w zakresie środków kompensacyjnych były wadliwe i wymagały zmiany także na jego korzyść.

Wynagrodzenie obrońcom oskarżonych z urzędu przyznano wedle norm przepisanych, uwzględniając obecność obrońców na jednym terminie rozprawy odwoławczej.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.